

O POMNIKACH NIE TYLKO SPOŁECZNIE

**MAREK DOMAŃSKI, TOMASZ FERENC (RED.),
POMNIKI WOJENNE: FORMY, MIEJSCA, PAMIĘĆ**

Jan Mizerski
Uniwersytet Gdański

Książka *Pomniki wojenne: formy, miejsca, pamięć* to zbiór tekstów o eklektycznym charakterze, w której można znaleźć analizy zarówno społeczne, jak i artystyczne. Artykuły poruszają tematykę szeroko rozumianych pomników wojennych uwikłanych w kontekst pamięci społecznej. Każdy z autorów przedstawia zupełnie inny przypadek, co pokazuje, jak rozległe jest zjawisko pomników upamiętniających wojnę. Zadaniem tej pozycji jest przybliżenie tego zjawiska. Czy autorom się to udało?

Warto zacząć od redaktorów tej książki, bo to ich wizja zjawiska, jakim są pomniki wojenne, doprowadziła do powstania tej książki. Marek Domański to absolwent Łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych i artysta, natomiast Tomasz Ferenc to socjolog zajmujący się socjologią i antropologią wizualną, studiami nad emigracją oraz socjologią sztuki nakierowaną na biografie artystów. W działaniach obu badaczy widać zainteresowania obrazem i sztuką, które przekłada się na wydźwięk całej książki. W zredagowanych przez nich tekstach znajdzie się wiele odwołań do koncepcji pamięci społecznej, miejsc pamięci i jej nośników. Odwołanie do klasycznej już książki Maurice'a Halbwachsa *Społeczne ramy pamięci* (1969) pojawia się jednak tylko w jednym artykule. Można to uznać za zarzut wobec tej pozycji, że nie odwołuje się do teorii miejsc pamięci Pierre'a Nory (2009) lub do koncepcji implantów pamięci społecznej (Golka, 2009), którymi mogą być pomniki. Jednak brak tych odwołań pokazuje, na czym chcieli skupić się

redaktorzy. Głównym założeniem książki było pokazanie, jakie zmiany dotyczą pomników, jak pewne elementy sprzętu militarnego stają się pomnikami wojennymi, jak płynne jest znaczenie niektórych monumentów i jak trudno zmienić symbolikę niektórych z nich. Do tego celu wszyscy autorzy wykorzystują obraz. Zabieg ten pozwala zagłębić się w zjawisko w kwestii nie tylko symbolicznej, ale również wizualnej. Pomaga to na skupieniu się na jednej z ważniejszych cech pomników, czyli ich wizualności, za którą idą inne cechy jak np. symbolika.

Tu warto skupić się na kształcie całej książki, ponieważ teksty w niej zgromadzone są mocno zróżnicowane. Część z nich ma formę fotoesejów, w których główną rolę odgrywają fotografie pomników wojennych i analiza ich wartości artystycznej. Część artykułów to pogłębione analizy socjologiczne, artystyczne czy też filozoficzne, przedstawiające podejście bardziej badawcze. Pozostałe teksty to przemyślenia dotyczące pomników, inspiracje, które często wnoszą ciekawą refleksję na temat badanego zjawiska. Jednak pozbawione się głębszego komentarza lub analizy, przez co zostawiają czytelnika z dużą liczbą zdjęć opisywanego zjawiska. Różnorodność i przemieszanie tekstów sprawiają, że trudno jednoznacznie udzielić odpowiedzi na pytanie, czy publikacji udało się przybliżyć zjawisko pomników wojennych. Nie można jednak odebrać jej wartości. Jest inspirującą podróżą po nośnikach pamięci, jakimi są pomniki o tematyce wojennej.

W książce można wyłonić kilka tematów, które łączą poszczególne teksty, choć nie ma takiego podziału i go brakuje. Część z artykułów łączy się ze sobą pod względem tematów na pewnym metapoziomie. Można te kategorie określić jako wtapianie się pomników w przestrzeń, zmiany semantyczne i odpominanie pewnych grup. Część z tekstów skupia się na pozostałościach po wojnach, pomnikach, maszynach wojennych lub budowlach, które w jakiś sposób zaczęły wtapiać się w przestrzeń. Nie chodzi tu tylko o fakt, że część pozostałości po wojnach zniknęła w przestrzeni publicznej, jak opisane przez Macieja Rawluka bunkry. Elementem inkorporowanym w przestrzeń publiczną stały się również maszyny wojenne. Marek Domański w jednym ze swoich tekstów przybliżył, jaki los spotkał część samolotów służących w polskiej armii. Zmiana ich funkcji z bojowej na upamiętniającą, a potem na estetyczną pokazuje, jak ulotna może być pamięć o trudach wojny. O ulotności pamięci w formie pomnika pisze również Natalia Krzyżanowska. Autorka przedstawia zjawisko antypomników i faktu, jak źle może być ono odebrane. Krzyżanowska skupia się później na przykładzie pomnika Przeciwno Wojnie i Faszyzmowi znajdującego

się we Wiedniu. Analiza ta pokazuje, jak opacznie mogą zostać odebrane intencje autora.

Teksty dotyczące zmiany semantycznej skupiają się w głównej mierze na znaczeniu pomników i ich przekazie dla poszczególnych grup. Ten wątek wydaje się ciekawy z powodu dekonstrukcji idei autora lub fundatora monumentu oraz analizy zmian semantycznych, jakie zachodziły podczas przemian historycznych. Marek Domański przybliży historię pomnika Das Marine-Ehrenmal znajdującego się w Laboe. Autor przedstawia, jak zmieniło się znaczenie pomnika, który został wybudowany, aby upamiętnić ofiary Cesarskiej Marynarki Wojennej podczas I wojny światowej. Samo znaczenie pomnika uległo zmianie wraz z przejęciem władzy przez nazistów. Również okres powojenny wpłynął na to, jak odbierany jest dziś ten monument. Natomiast tekst Tomasza Ferencza dotyczący pomników w Hamburgu pokazuje, jak antywojenny przekaz pomników klócił się z polityką III Rzeszy.

Artykułem, który najbardziej wpisuje się w tematykę przemian semantycznych, jest tekst Siobhan Kattago pt. *Monumenty wojenne i polityka pamięci: radziecki pomnik wojenny w Tallinie*. Nie jest to najnowsza praca tej autorki, ponieważ tekst po raz pierwszy został opublikowany w roku 2009 w czasopiśmie „Constellations”. W zmienionej formie tekst został opublikowany również w książce autorki *Memory and Representation: the Persistence of the Past* w 2012 roku. Jednak trudno zarzucić nieaktualność tematowi poruszane-
mu przez autorkę. To, jak dużą wagę dla poszczególnych grup może mieć pamięć o danym wydarzeniu, najczęściej można zauważyć podczas zmian związanych z nośnikami pamięci. Świetnie zostały opisane również aspekty polityki pamięci, które uwzględniają nie tylko obecną działalność Estoń-
czyków, ale również politykę radziecką.

Pomnik Żołnierza z Brązu stał się polem bitwy o znaczenie nadawane mu przez lata. Jego przeniesienie z centrum miasta na cmentarz wojskowy pozwoliło na symboliczne „wyzwolenie” się z przeszłości komunistycznej. Zmieniło się też znaczenie tego monumentu, który pierwotnie symbolizował „wyzwolenie” i „okupację” Estonii przez Związek Radziecki, na symbol upamiętniający żołnierzy poległych podczas II wojny światowej, którzy walczyli za swoją ojczyznę. Ta zmiana w pamięci zbiorowej usuwa sprzeczność, którą niósł za sobą pomnik postawiony przez władze komunistyczne. Artykuł Kattago doskonale opisuje przebieg konfliktu o pamięć społeczną. Po 11 latach wciąż można go odnieść do współczesnej rzeczywistości społecznej.

Trzecią kategorią artykułów są teksty dotyczące „odpamiętywania” pewnych grup lub wydarzeń z przeszłości. Tych prac jest jednak najmniej spośród wszystkich kategorii. Dwa z nich poruszają temat kobiet, o których w dyskursie pomników wojennych się nie wspomina. Tekst Aleksandry Makowskiej-Ferenc pod dwuznacznym tytułem *Kobietom i zwierzętom dziękujemy* pokazuje, w jaki sposób zostały upamiętnione kobiety i zwierzęta, które brały udział w II wojnie światowej. Obraz, który przedstawia autorka, nie jest jednak optymistyczny. W przestrzeni pomników trudno znaleźć monument, który upamiętniałby kobiety lub zwierzęta. Przestrzeń pamięci oraz upamiętniania historii jest zdominowana przez mężczyzn. Trudy kobiet zostały pominięte i przemilczane. Niełatwo odnaleźć pomnik, który w podmiotowy sposób pokazywałby kobiety, które poświęciły swoje życie w walce za ojczyznę. Tekst ten jest bardzo inspirującym punktem wyjścia do pogłębionych badań w tej sferze.

Inne ujęcie tego problemu przedstawia Aleksandra Ubertowska. Jej tekst odnosi się do dominacji twórców pamięci oraz artystów w polu pamięci. Autorka opisuje rzeźbę wykonaną przez Rachel Whiteread. Dzieło jest refleksją o roli kobiet w upamiętnianiu ofiar Holokaustu za pomocą pomników. Rozważania na temat płci w kontekście pamięci o II wojnie światowej są równie istotne jak monumenty upamiętniające rolę kobiet podczas tych wydarzeń. Oba artykuły pokazują temat, który w głównym nurcie pamięci uległ zapomnieniu.

Trudno jednoznacznie ocenić recenzowaną publikację. Jej eklektyczność i wielowymiarowość sprawiają, że każdy czytelnik zainteresowany tematem pomników znajdzie artykuł, który zacieka go pod względem naukowym. Jednocześnie ta różnorodność, szczególnie w formie artykułów i technikaliów, takich jak niespójności pomiędzy przypisami, tłumaczeniami nazw lub tablic, może frustrować. Szczególnie, kiedy czyta się książkę linearnie i poprzedni autor do czegoś nas przyzwyczajają. Niemniej książka pokazuje spektrum rozumienia pojęcia pomników wojennych, a tak różnorodne spojrzenie pomaga w głębszej refleksji nad badanym zjawiskiem.

Bibliografia:

/// Domański M., Ferenc T., red. 2015. *Pomniki wojenne: formy, miejsca, pamięć*, Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi.

/// Golka M. 2009. *Pamięć społeczna i jej implanty*, Wydawnictwo Naukowe Scholar.

/// Holbwachs M. 1969. *Społeczne ramy pamięci*, tłum. M. Król, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

/// Nora P. 2009. *Między pamięcią a historią: Les lieux de Mémoire*, „Archiwum”, nr 2, s. 4–12.

/// **Jan Mizerski** – absolwent gdańskiej socjologii, badacz społeczny oraz animator. Doktorant na kierunku socjologia w Szkole Doktorskiej Uniwersytetu Gdańskiego. Badawczo zajmuje się pamięcią społeczną na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2764-8651>

E-mail: jan.mizerski@phdstud.ug.edu.pl